

Sen. Ashley Haywood budzi się na stadionie szkolnym. Wstaje. Słyszy bicie dzwonu. Widzi, jak z trybun błyskają flesze. Słyszą dziwne głosy. Ludzie klaszczą, bucza, gwizdzą. Dmie silny wiatr, rozwiewając jej włosy. Jordan Briggs siedzi na wózku inwalidzkim. Patrząc na nią, uśmiecha się tajemniczo. Jej koleżanki z drużyny stoją odrętwiałe z wywróconymi do góry oczami. Coś żółtego wypływa im z ust. Zespół footballistów patrzy na nie lubieżnie i zaczyna rozpinać rozporki. Ashley rusza biegiem do domu. Ludzie rzucają w nią skalpami, po chwili jest brudna od krwi. Biegnie ulicami miasteczka, co chwila ogląda się za siebie, słysząc szczekanie psów.

– Uchhh... Briggsie dokończ mnie i zaćwicz na śmierć najmocniejszy cheerleaderze złap mnie za biodra i pokaż jak tańczyć chcę być gwiazdą tak silną jak ty prowadź nas mięśniaku i bij klep nas twardzielu auuu... po pośladkach poprawiaj technikę całej tej krzywej zbieraniny i klep nas klep klep klep widziałam jak się na mnie patrzysz twoim zbieżnym wzrokiem jak bardzo zbieżny on może tylko być czy słyszysz wtedy jak zgrzytają moje ostre zęby z jakim impetem śśścieram je w proch wybuchowy niczym dynamit jak przegryzam sobie język auuu... widzisz czym teraz będę pieściła twoje twarde mięśnie klep na dosadnej lekcji kultury fizycznej chemicznej biologii frywolnego angielskiego geografii ciała i muzyki z jęklwym wokalem w deszczu fruujących liści klep tylko nie bądź litościwy i ruszaj hardo za moim ciekącym zapachem klep tylko pamiętaj że mogą go wyczuć inne bestie nocy zwiedzone moim zawodzącym szszszszszszszteemmm.

Ashley wchodzi do swojego pokoju. Dziwny osobnik w czarnym kapturze siedzi przy jej biurku. Pisze nożem po lusterku, powodując, że ze szkła na stół i podłogę kapie krew. Potem wstaje i podchodzi do okna.

– Wkrótce zobaczysz resztę twego ciała, gdy odtoczy się głowa – mówi przed wyjściem na zewnątrz.

Ashley czuje jakiś nieprzyjemny zapach. Natrafia na ślady odchodów, ciągnące się do jej łóżka. Pod kołdrą coś się rusza. Podnosi ją. Leży tam jej pies, rozdrapując zakrwawioną pościel pełną ludzkich skalpów. Tarza się w nich i liże je. Patrzy na swoją właścicielkę, a ona się cofa. Pies warczy na nią ochryple i skacze do jej gardła.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Julius Throne, dodano 06.04.2020 17:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.